

Wielka Gala Fizyka po raz piąty

Autorzy: Marcin Galiński i Ola Małachowicz



W marcu, jak co roku (a konkretnie czternastego) w naszej szkole odbyła się po raz piąty Wielka Gala Fizyka. Była to, więc gala jubileuszowa. Czy to był udany jubileusz czy może trzeba organizatorów wsadzić w dyby i obrzucić jajami (oczywiście kurzymi)? Przeczytacie, a się przekonacie.

O gali zadań kilka

14 marca w naszej szkole odbyła się piąta, a zarazem jubileuszowa Wielka Gala Fizyka. Organizatorem gali był oczywiście nie kto inny jak Pan profesor Wiesław Piotrowski.

W tym roku z racji jubileuszu poza nowymi projektami, pokazano również te najlepsze z ubiegłych edycji. Więc można powiedzieć, że działo się. I to jeszcze jak.

Gala ta kontynuowała tradycje swoich poprzedniczek. Otóż przyjechali uczniowie z innych szkół (I LO w Szczecinie, Gimnazjum nr 35 także w naszym mieście oraz z LO w Barlinku). Swoją obecnością zaszczylił Nas, dobrze znany w szczecińskim jasnym światku fizyki Pan doktor Tadeusz Molenda, kierownik pracowni Dydaktyki Fizyki i Astronomii na Uniwersytecie Szczecińskim.

Wielką Galę prowadzili Asia i Dawid, którzy swoimi żartobliwymi i fajnymi dialogami wprowadzali widzów w nastrój czekających ich przeżyć.

Na dzień dobry (czy na dobry wieczór)...

Gala zaczęła się po godzinie siedemnastej. Goście zostali przywitani przez prowadzących oraz Pana profesora Piotrowskiego.

Potem kolejny, stały już przystanek na trasie Gali Fizyka, czyli ogłoszenie Fizyka Roku. Została nim w tym roku Kamila Nowak z klasy 3CL. By tradycji stało się zadość, dr Molenda wpisał jej nazwisko na lustro, które będzie dumnie wisieć na korytarzu naszej szkoły. Nagrody dla najlepszych fizyków wręczył Pan dyrektor Mirosław Żylik, który również zaszczylił Nas swoją obecnością.

Na gadaninie się nie zakończyło. Widzowie zostało przywitani w sposób wystrzałowy. Na ich cześć przygotowano raketowy początek.

O projektach i niespodziankach – bez lania wody

Pierwszy zaprezentowany projekt na gali, ukazywał doświadczenia, które bez problemu można wykonać samemu w domu. I nic nam się nie stanie, no chyba, że skleimy szkło wodą i ono nam pęknie, a my się skaleczymy. Jedno z zaprezentowanych doświadczeń mówiło właśnie, że możemy skleić dwa kawałki szkła za pomocą wody. Brzmi fajnie. Jest jeszcze fajniej niż Wam się wydaje. Trudne je

rozkleić. Kolejnym doświadczeniem z tej serii jest odpowiedź na pytanie czy mały balon napompuje duży. Wydaje się, że nie, ale w fizyce wszystko jest możliwe. I gdy oba te balony podłączymy do rurki gazowej tak się stanie. Na koniec tego pokazu zaprezentowano żyroskop.

Wspominaliśmy o zaprezentowaniu najlepszych doświadczeń z ubiegłych edycji. Przykładem takiego eksperymentu może być Łoże Fakira. Jest to ciekawe łóżko, gdyż materacem mnóstwo ostrych gwoździ. Pewnie teraz myślicie, że to jest łóżko dla masochistów, bo leżenie na nim może sprawić ból. Błąąą! Łóżko to jest bardzo wygodne i nie pokłujemy się. Czemu tak się dzieje? Siły przy takiej ilości gwoździ rozkładają się równomiernie, przez co nic nas nie kłuje.

Kolejnym projektem pojawiającym się nie po raz pierwszy na gali jest ukazanie wielkości siły tarcia na przykładzie dwóch książek. Zostały one połączone ze sobą bez użycia kleju (przełożono kartkę z jednej książki przez kartkę z drugiej). Przez nie jest przewleczona lina. Do przeprowadzenia eksperymentu potrzebny był udział widzów. Jedna osoba chwyciła za jeden sznurek, druga za trzeci (żartowałem, oczywiście za drugi). Mają za zadanie rozerwać obie książki. Lecz siła tarcia jest silniejsza od nich wszystkich i nie da za wygraną. Książki są nierozzerwalne.

Widzowie mogli również brać udział w eksperymentach takich jak: kwadratowe bańki czy siła ciśnienia atmosferycznego na przykładzie garnków.

Uczniowie z gimnazjum nr 35 zaprezentowali makietę domu i jego okolicy.

Uczniowie LO z Barlinka pokazali publicznie grzałkę soniczną. By widownia mogła lepiej zrozumieć jej działanie pokazano prezentację na komputerze. Gdy uczniowie prezentowali jej działanie w pewnym momencie ekran zagaśł, a mikrofony ucichły. Nikt nie wiedział, czemu to się stało. Prądu zabraknąć raczej nie mogło, bo światła się paliły. Po chwili okazało się, że ta niepozorna grzałka uszkodziła fazę. Ale fizyka wymaga poświęceń.

W międzyczasie zorganizowano dla widzów konkurs. Mieli ułożyć literę „T” z kartonowych trójkątów. Niby proste, ale było to trudniejsze niż niektórzy przypuszczali. Trud i wytężenie umysłu nie poszły na marne, bo pierwsze dziesięć osób, które wykonało to zadanie dostały drobne upominki.

Na gali pojawiła się także „Elektroniczna kostka” projektu uczniów z naszego gimnazjum. Kostka ta pokazywała różnego rodzaju wizualizacje, zmieniające się wraz z natężeniem muzyki, puszczanej z komputera.

Kolejnym ciekawym eksperymentem była implozja beczki. A co to takiego implozja? Trudne i dziwne słowo, prawda. Ale wszystko jest łatwiejsze niż się wydaje. Implozja jest przeciwieństwem eksplozji, czyli na skutek panującego w tej beczce podciśnienia materia (beczka) zapada się. Czegoż to fizyka nie wymyśli.

A co przygotowali goście z „jedynki”? Zaprezentowali oni dwa eksperymenty. Pierwszy nazywał się „Jak się zakręcić” i polegał na kręceniu się na krześle obrotowym i trzymaniu przy tym koła od roweru. Drugi miał odpowiedzieć na pytanie czy od zapałki zaświeci się żarówka. Okazuje się, że tak. Dla matki fizyki raczej nie ma nic nie możliwego.

Jak komuś było mało ognia to mógł zobaczyć jeszcze ogniste tornado (a nawet dwa) i tubę Rubensa, która tańczyła w rytm muzyki lepiej niż niejeden zawodowy tancerz. Tak samo jak w przypadku elektronicznej kostki wraz z natężeniem dźwięku zmieniała się długość ognia. Jeszcze mało Wam? To proszę, oto na Gali specjalnie dla widzów zaprezentowano „chwytywanie ognia”.

Jeśli ktoś miał niedosyt wrażeń, mógł obejrzeć projekty, które znajdowały się na bokach sali (np. tunel aerodynamiczny).

Poza projektami na gali były prezentowane wstawki taneczne, wokalne i muzyczne, co znacznie ubarwiło ją.

Głodny, spragniony – żaden problem

Na gali zadbano także, aby widzowie nie czuli się głodni ani spragnieni. Na każdego czekała herbata, kawa oraz cukier i mleczko. Do jedzenia były różnego rodzaju ciasta. Wszystko to było podawane przez ładnie (ale nie skąpo, tylko odświeżnie) ubrane uczennice. Istny raj na ziemi.

Zakończenie, którego nikt się nie spodziewał

Wreszcie nadszedł czas na ostatni projekt. Był nim wulkan. Wulkan ubarwił pokaz dwóch uroczych koleżanek, w roli smoków wawelskich, których oddech powalał wszystkich ogniem. Pokaz ten był przedni. Jego efektem był wszechobecny na Sali gimnastycznej dym. Stworzyło to pewne zamieszanie. Część z widzów szybko rzuciła się do wyjścia by się nie dać Boże tym dymem się nie zatruć. A dzieci krzychały, że się uduszą. Ale nie było to nic groźnego. Wszyscy wyszli cało.

Po tym pokazie przyszedł czas na zakończenie. Na scenę wszedł Pan profesor Piotrowski, by pożegnać zgromadzonych. „Jesteście wielcy” – mówił do uczestników. Potem wręczył uczniom z zaproszonych szkół drobne upominki.

I tak oto zakończyła się piąta jubileuszowa Wielka Gala Fizyka.

Gala okiem widzów

Możecie uznać, że Gala Fizyka była świetnym przeżyciem. Ale co sądzą o niej widzowie i uczestnicy? Zebraliśmy kilka opinii na ten temat.

Marcin: Jak Ci się podobała Gala?

Asia: Było to dla mnie wyjątkowe przeżycie, któremu towarzyszyła cudowna atmosfera, wspaniali goście i świetnie przygotowani koledzy i koleżanki do przedstawienia swoich projektów.

Ola: Jak wrażenia po wielkim wydarzeniu Gali Fizyka?

Magda: Wrażenia, cały czas mam w głowie te wszystkie doświadczenia... Naprawdę było super!

O: Który projekt przykuł Twoją uwagę najbardziej?

M: Najbardziej podobał mi się projekt, gdzie dziewczyny "pluły" ogniem.

O: Co Ci się nie podobało?

M: Nie podobało mi się słabe nagłośnienie, reszta była bardzo dobrze zorganizowana i dopięta na ostatni guzik.

O: Co sądzisz o całej gali? Uważasz, że warto organizować coś takiego?

M: Tak, ponieważ uczniowie uczą się poprzez zabawę tak naprawdę i przyjemnie się ogląda te wszystkie ciekawe projekty! :)

Ola: Jak wrażenia po wielkim wydarzeniu Gali Fizyka?

Ania: Ogólnie to "pracowałam w kuchni" :) Ale jeśli chodzi o prezentacje, to były ciekawe i nie było momentu nudy, wszystko wydawało się zorganizowane (choć w rzeczywistości nie było) po za tym, było wiele ciekawych zjawisk które pokazały, że fizyka może być zabawą!

O: Który projekt przykuł Twoją uwagę najbardziej?

A: Myślisz, że pamiętam? hm, Chyba ten, co był na końcu, dziewczyny "pluły" ogniem, przy czym palił się wulkan.

O: Co Ci się nie podobało?

A: Nie wiem rzadko, co widziałam jakiś pokaz, często byłam w kuchni - więc na to Ci nie odpowiem.

O: Co sądzisz o całej gali? Uważasz, że warto organizować coś takiego?

A: Myślę, że tak, ponieważ cała szkoła jest zaangażowana w galę przez wielki wkład w to niektórzy uczniowie zobaczyli, jaka fizyka może być ciekawa i łatwa, przez co mogą ją zrozumieć i pogłębiać swoją wiedzę.

Ola: Jak wrażenia po wielkim wydarzeniu Gali Fizyka?

Oliwia: Było na prawdę super. Świetna atmosfera, doświadczenia bardzo ciekawe.

Ola: Który projekt przykuł Twoją uwagę najbardziej?

Oliwia: Tornado ogniowe.

Ola: Co Ci się nie podobało?

Oliwia: Nie podobała mi się kostka Rubika; mało ciekawie chłopcy o niej opowiadali.

Ola: Co sądzisz o całej gali? Uważasz, że warto organizować coś takiego?

Oliwia: Jak najbardziej świetna zabawa dla dzieci jak i dla dorosłych.

Ola: Jak wrażenia po wielkim wydarzeniu Gali Fizyka?

Dawid: Ciężko powiedzieć, wraz z kolegami byliśmy odpowiedzialni za ochronę i byłem zaangażowany w to zadanie więc ciężko mi ocenić, aczkolwiek zwróciłem uwagę na kilka występów i byłem pod wrażeniem, również cała otoczka wokół Gali jest imponująca.

O: Który projekt przykuł Twoją uwagę najbardziej?

D: Widziałem kilka jednak najbardziej podobał mi się projekt dwóch chłopaków, którzy stworzyli kostkę 3D.

O: Co Ci się nie podobało?

D: Nagłośnienie.

O: A co sądzisz o całej gali? Uważasz, że warto organizować coś takiego?

D: Według mnie tak. Warto organizować takie "imprezy". Nie chodzi tylko o punkty z fizyki, ale również o to aby zaangażować młodzież do poświęcenia czasu nad projektami, to lepsze niż spędzanie czasu przed komputerem. Również pokazuje, że nauka nie zawsze jest nudna. :)

A co sądzi o gali dr Molenda? – Widać tutaj duży przekrój doświadczeń, więc jestem pod wrażeniem tej aktywności uczniów XVIII LO, ale również uczniów z innych szkół i to jest właśnie takie budujące, że duża część młodzieży znajduje przyjemność w eksperymentowaniu i odkrywaniu fizyki poprzez eksperyment fizyczny.

Co my o gali sądzimy?

Piąta Wielka Gala Fizyka była godnym jubileuszem, który trzymał poziom (a nawet przerósł go) poprzednich edycji. Dzięki takim wydarzeniom jak Gala Fizyka możemy się przekonać, że fizyka może być świetną i niezbyt wymagającą zabawą dla każdego. Gala obala mit, że fizyka to tylko i wyłącznie wzory i definicje. Są one zaledwie niewielkim wycinkiem fizyki, którego nie trzeba dobrze znać by czerpać garściami radość z zabawy nią.